



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

JULIA I ROMEO

Piękna miłość, całkiem szczerą,
niczym Julii i Romea,
scenariusze różne ćwicz,
nawet w sklepie ogrodniczym.

Ta historia tam się działa.
Lubą była jodła mała.
Zaś uczuciem darzył szczerze,
ową jodłę, młody modrzew.

Nadszedł wnet czas ciężkiej próby,
bo bez lubej został luby.
Biedną jodłę, zapłakaną,
na wystawę mu zabrano.
On zaś trafił gdzieś pod siatkę.
Tam wciąż ronił łzy ukradkiem.

Przyszło lato, potem jesień,
a gdy minął ciepły wrzesień,
nasza świat pogoda podła.
Wtedy to wróciła jodła.
Lecz jej modrzew, nawet w pluchę,
igły miał wszyściutkie suche !

Pomyślała jodła o tym,
że on usechł tak z tęsknoty.
Zasmucona rzekła jodła:
"Czyżbym ja go tak zawiodła ?
Czuję się z tym źle, niedobrze.
Skoro usechł biedny modrzew
do tartaku zgłoszę się.
Tam niech piła potnie mnie !"

Usłyszała wtedy sosnę:
"Ciut poczekaj, a na wiosnę,
zmieni się w twym lubym wiele,
bo pokryje go znów zieleń.
Wkrótce sprawdzać to się jęło.
Ożył wiosną jej ... Romeo."